

Obraz skradziony z polskiego muzeum odnalazł się w Holandii

5 marca 2025

Obraz Pietera Brueghela Młodsze, który ukradli z polskiego muzeum 51 lat temu tajni agenci, odnalazł się w Holandii. Dzieło pojawiło się na wystawie w mieście Gouda.



Obraz skradziony przez polskich agentów w 1974 roku z Muzeum Narodowego w Gdańsku, odnalazł się po 51 latach w holenderskim mieście. Polskie władze potwierdziły, że portret żony rolnika autorstwa Pietera Brueghela Młodsze, prawdopodobnie pochodzący z 1626 roku, jest tym samym, który skradziono z Muzeum Narodowego w Gdańsku w 1974 roku.

Holenderski detektyw zajmujący się odnajdywaniem skradzionych dzieł sztuki, Arthur Brand, odegrał kluczową rolę w znalezieniu obrazu skradzionego z polskiego muzeum. Przeczytał artykuł w czasopiśmie o obrazie Brueghela, który miał trafić na wystawę w Muzeum w Goudzie. Wtedy postanowił zbadać sprawę. W artykule zacytowano anonimowego właściciela, który powiedział, że jego ojciec kupił dzieło od właściciela

galerii. Brandt rozpoznał jednak, że obraz jest tym, który znajdował się na liście „najbardziej poszukiwanych” skradzionych dzieł sztuki polskiego rządu od 1974 roku.

Wiadomo, że na świecie istnieje kilka kopii obrazu Pietera Brueghela Młodsze. Jednak po przeszukaniu archiwów i bazy danych Interpolu dotyczącej skradzionych dzieł sztuki, Brandt był w stanie potwierdzić, że obraz w Goudzie jest tym samym, który skradziono w Gdańsku.

Natomiast Richard Bronswijk z holenderskiej policji powiedział agencji AFP: „Jesteśmy w stu procentach pewni, że to ten sam obraz, który zniknął z Muzeum Narodowego w Gdańsku w 1974 roku”.

Z polskiego muzeum skradziono zarówno obraz Pietera Brueghela Młodsze, jak i inne dzieło z tego samego okresu. Było nim Ukrzyżowanie Anthony’ego van Dycka. Zastąpiono je fotografiami wyciętymi z magazynów.

Kradzież odkryto dopiero gdy pracownik muzeum przypadkowo strącił obraz ze ściany, łamiąc ramę. Funkcjonariusz celny, który zgłosił się na policję, twierdząc, że obraz przemycono z kraju, zginął na krótko przed tym, jak miał złożyć zeznania.

Śledztwo w sprawie kradzieży obrazów przejęła polska służba bezpieczeństwa SB, która według Brandta niemal na pewno stała za całą operacją. „Byli jedynymi ludźmi w czasach komunistycznych, którzy byli w stanie dokonać takiego rabunku i wywieźć dzieła z kraju” – powiedział Brandt. Dodał również: „Dobrze, że sprawa nie jest przedawniona, bo do przestępstwa doszło w okresie rządów komunistycznych. Byłoby wspaniale, gdyby obie sprawy zostały ponownie zbadane”.

Autorstwo: Paulina Markowska

Ilustracja: Pieter Brueghel Młodszy (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk